

**19 sierpnia 2022 / 19:30**

## **KAMIL SUSZCZYK – "ODEJŚCIE GŁODOMORA"**

Adaptacja i reżyseria: Michał Rzepka

Wykonanie: Kamil Suszczyk

Choreografia: Jacek Owczarek

Na podstawie „Odejścia Głodomora” Tadeusza Różewicza

Bohater dramatu Tadeusza Różewicza uosabia krytykę konsumpcyjnego stylu życia. Jego głodzenie się jest oznaką buntu; próbą utrzymania wewnętrznej wolności w świecie skazanym na wielkie żarcie. W świecie, w którym to właśnie konsumujący podtrzymują strukturę współczesnej cywilizacji. W pewnym jednak momencie szlachetna ofiara głodomora zamienia się show, a zakładana asceza staje się możliwością zdobycia poklasku.

George Ritzer opisując współczesne żelazne klatki zauważył, że odbierające człowiekowi wolność kraty mogą być wykonane z bardzo szlachetnego materiału; atlasu czy złota, zawsze jednak prowadzą do więzienia, z którego nie ma już wyjścia.

Fragment recenzji:

„Co się zmieniło na świecie przez sto lat, które upłynęły od czasów Kafki? Najpierw z cyrków zniknęli ludzie pokazywani jako atrakcje - nie tylko głodomory, ale też kobiety-węże czy ludzie-lwy. W czasach Różewicza w klatkach i na wybiegach były jeszcze tresowane zwierzęta. Dziś królują akrobaci i klowni. Poza tym niezwykle sztuczki z cyrku przeniosły się do Internetu. Medialność spektaklu, w którym żyjemy, została przez Michała Rzepkę zaakcentowana już w pierwszej scenie - reżyser stworzył postać konferansjera (mistrza tej fabularnej gry), który wyposażony w mikrofon z mikroportem, aranżuje dla nas atrakcyjne show, kreuje ukazany świat. Mikrofon jest tu znakiem, rekwizytem, przy okazji przekształca głos na sztuczne brzmienie. (...) Bardzo dobrym pomysłem inscenizacyjnym jest odtwarzanie narracyjnych fragmentów tekstu przez głos aktora z jednoczesną projekcją obrazu wielkich, czerwono-granatowych ust. Poprzez makijaż tworzy to atmosferę cyrku, a jednocześnie pozwala przearanżować scenę lub założyć kostium bez przerw w opowiadaniu. Ciekawa scenografia zaprojektowana została przez Paulinę Wojnar na trochę większą salę - klatce z czarnych rurek jest na scenie trochę za ciasno. Idealnie za to sprawdzają się kostiumy czy może raczej rekwizyty - wielki brzuch z dwoma rzędami świńskich cycków, który zakłada się jak fartuch i który od razu wymusza zmianę sposobu chodzenia."

- Piotr Grobliński, Głodomór ery cyfrowej, „Kalejdoskop" nr 10/2018 r.

●●●

**20 sierpnia 2022 / 19:30**

## **DARIUSZ KOWALSKI – „JESZCZE SŁOWO”**

Reżyseria: Dariusz Kowalski

Wykonuje: Dariusz Kowalski

Na podstawie wierszy Cypriana Kamila Norwida

Muzyka: Joachim Mencil

„Jeszcze słowo” to wyprawa w głąb poetyckiego świata Cypriana Norwida. Zaskakująca. Pełna przygód i nagłych zwrotów akcji. Niezwykła, tak jak niezwykle było życie poety, zwanego nie bez powodu czwartym wieszczem. Bogactwo jego myśli i doświadczeń dzięki niebywałemu poetyckiemu talentowi jest do dziś źródłem głębokiej refleksji nad światem, życiem, sensem istnienia. W aktorskiej interpretacji poetyckie słowo Norwida ożywa, zaczyna brzmieć, zyskuje ciało, pulsuje tętnem żywej krwi. Co najważniejsze – dostajemy do ręki klucz do norwidowskiej „enigmy”. Pozorna zawilgość zostaje rozwikłana, otwiera się księga ludzkiego serca. Aktualność tego przekazu jest zaskakująca. Przeglądamy się w nim jak w lustrze. Całość wzbogacona jest niezwykle brzmieniem wspaniałego instrumentu – liry korbowej, która ożywając w rękach Joachima Mencil bogactwem muzycznych barw, tworzy nie tylko tło dla recytacji Dariusza Kowalskiego, ale wprowadza nas w świat nieznanych dotąd dźwięków. „Jeszcze słowo” to spektakl, koncert, podróż.

●●●

**21 sierpnia 2022 / 19:30**

## **SŁAWOMIR HOLLAND – „NIC NOWEGO POD SŁOŃCEM “**

Scenariusz i opieka artystyczna: Jacek Bursztynowicz

Wykonuje: Sławomir Holland

W spektaklu zostały wykorzystane teksty Mariana Hemara, Jerzego Jurandota, Benedykta Hertza, Juliana Tuwima, Bolesława Leśmiana, Oskara Kanitza, Antoniego Słonimskiego, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

„Nic nowego pod słońcem” to spektakl złożony z tekstów Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Mariana Hemara, Jerzego Jurandota, Bolesława Leśmiana czy Juliana Tuwima. Wieczór doskonałych utworów literackich okraszonych zabawnym komentarzem i refleksją aktora, który z wdziękiem kulturalnego, eleganckiego inteligenta międzywojnia wprowadza nas w atmosferę liryki, satyry i kabaretu. Spostrzeżenia twórców dwudziestolecia okazują się dziś wyjątkowo aktualne, zaś Sławomir Holland spontanicznie i brawurowo, lirycznie i refleksyjnie dzieli się z widzami przemyśleniami na temat motywu przewodniego spektaklu: nic nowego pod słońcem...

„Aby stanąć samodzielnie przed publicznością, w bezpośrednim z nią kontakcie, trzeba przede wszystkim mieć coś do powiedzenia, a poza tym - trzeba to coś umieć powiedzieć. Co Sławek ma do powiedzenia, to znakomite utwory literatury dwudziestolecia międzywojennego, dziś powiedzielibyśmy hity literackie (liryka i satyra wybitnych autorów). Całość spięta jest komentarzem, konferansjerką, refleksją (...) ale to byłoby za mało, gdyby nie... No właśnie, gdyby nie to, jak to mówi” - Jacek Bursztynowicz